RZECZPOSPOLITA POLSKA
PROKURATOR GENERALNY

Warszawa, dnia 16 grudnia 2015 r.

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY
KANCELARIA
wpł. dnia 16. 12. 2015
L.dz. ..... L. zał. .....

PG VIII TK 98/14
SK 37/14

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

W związku ze skargą konstytucyjną W O. o stwierdzenie niezgodności art. 102 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r., poz. 101 ze zm.) „w zakresie, w jakim wyłącza możliwość żądania zwrotu kosztów procesu przez stronę wygrywającą w sytuacji, w której sąd, uznając że zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek, odstępuje od obciążenia kosztami procesu bądź w całości bądź w części stronę przegrywającą sprawę, jednocześnie nie zwracając stronie wygrywającej kosztów od Skarbu Państwa", z art. 2, art. 32 i art. 45 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej

– na podstawie art. 56 pkt 5 w związku z art. 82 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. z 2015 r., poz. 1064 ze zm.) -

przedstawiam następujące stanowisko:

1) **art. 102 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r., poz. 101 ze zm.), w zakresie, w jakim nie przewiduje zwrotu, niezasądzonych od strony przegrywającej, kosztów procesu przez Skarb Państwa dla strony wygrywającej proces, jest zgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP;**

2) **w pozostałym zakresie postępowanie podlega umorzeniu na podstawie art. 104 ust. 1 pkt 2 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym – ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.**

UZASADNIENIE

Skarga została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym.

Sąd Rejonowy w P , wyrokiem z dnia maja 2012 r., sygn. akt , zasądził solidarnie od pozwanych W. M. i Skarżącego W. O. – na rzecz powoda W. W. – kwotę pieniężną wraz z odsetkami, w części powództwo oddalił, koszty zastępstwa procesowego pomiędzy stronami wzajemnie zniósł oraz orzekł, że powód W. W. ponosi koszty sądowe w połowie, z uwzględnieniem przyznanego mu zwolnienia od uiszczenia opłaty sądowej od pozwu w całości, a pozwani ponoszą koszty sądowe solidarnie w połowie, przy czym szczegółowe wyliczenie kosztów obciążających strony Sąd pozostawił referendarzowi sądowemu.

Sąd Okręgowy w P , wyrokiem z dnia listopada 2012 r., sygn. akt , po rozpoznaniu apelacji pozwanych oraz interwenienta ubocznego, zmienił zaskarżony wyrok i powództwo oddalił oraz orzekł o kosztach, odstępując od obciążenia powoda kosztami procesu na rzecz pozwanych, a także odstępując od obciążenia powoda kosztami postępowania apelacyjnego na rzecz pozwanych. Rozstrzygnięcie w zakresie kosztów – oparte na dyspozycji art. 102 k.p.c. – Sąd Okręgowy w P uzasadnił sytuacją osobistą i majątkową powoda, doznanym przez niego trwałym uszczerbkiem na zdrowiu, charakterem żądania poddanego rozstrzygnięciu, zależnego od uznania Sądu, oraz faktem, że oddalenie powództwa nastąpiło na podstawie skutecznie podniesionego zarzutu przedawnienia.

Uzasadniając zarzut niekonstytucyjności art. 102 k.p.c., Skarżący podkreślił, że na podstawie tego przepisu strona wygrywająca proces, ponosząca jego koszty związane z ustanowieniem pełnomocnika, którego ustanowienie było zasadne i konieczne w celu obrony praw tej strony, zostaje pozbawiona zwrotu należnych jej – w myśl przepisów art. 98 § 1 – 4 k.p.c. – kosztów niezbędnych do celowego dochodzenia praw i celowej obrony.

Skarżący odwołał się do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 grudnia 2002 r., sygn. akt P 13/01 (OTK ZU nr 4/A2002, poz. 42), w którym Sąd Konstytucyjny uznał, że zwolnienie (od kosztów postępowania) strony przegrywającej, bez stworzenia odpowiedniego źródła rekompensaty poniesionych kosztów dla strony wygrywającej, stanowi instytucjonalne ograniczenie prawa do sądu.

W skardze konstytucyjnej Skarżący zakwestionował także przepis art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. e ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2014 r., poz. 1025 ze zm.; dalej „u.k.s.c.") „w zakresie, w jakim nie przewiduje możliwości zwrotu opłaty od każdej apelacji, która została w całości uwzględniona z uwagi na naruszenie przepisów przez sąd pierwszej instancji, a strona przegrywająca nie została obciążona obowiązkiem zwrotu kosztów procesu, ograniczając obowiązek zwrotu jedynie do przypadków, w których sąd odwoławczy stwierdził oczywiste naruszenie prawa przez sąd niższej instancji". Wprawdzie Trybunał Konstytucyjny, w toku wstępnej kontroli skargi konstytucyjnej, odmówił nadania dalszego biegu tejże skardze konstytucyjnej w zakresie dotyczącym przepisu art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. e powołanej ustawy (*vide* – postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 października 2014 r., sygn. akt Ts 125/13), jednak przedstawione przez Skarżącego uzasadnienie skargi konstytucyjnej co do tego unormowania, a nawet samo sformułowanie *petitum* w tym przedmiocie, rzuca dodatkowe światło na istotę zarzutu, jaki przedstawiono przepisowi art. 102 k.p.c. Skarżący nie kwestionuje bowiem – jak się wydaje – konstytucyjności samego unormowania, zgodnie

z którym „w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami", lecz raczej brak niezbędnego dopełnienia tej regulacji, jakim powinno być – zdaniem Skarżącego – unormowanie przewidujące rekompensatę na rzecz strony wygrywającej proces w sytuacji zwolnienia od kosztów – na podstawie art. 102 k.p.c. – strony przegrywającej. Powołanie, jako przedmiotu kontroli, przepisu art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. e u.k.s.c., przewidującego, że sąd z urzędu zwraca stronie całą uiszczoną opłatę od apelacji w razie jej uwzględnienia z powodu oczywistego naruszenia prawa i stwierdzenia tego naruszenia przez sąd odwoławczy lub Sąd Najwyższy, oraz zarzucenie temu przepisowi pominięcia ustawodawczego w zakresie wskazanym w *petitum* skargi konstytucyjnej dowodzi, że również źródła takiej rekompensaty Skarżący upatruje w nałożeniu odpowiedniego obowiązku na Skarb Państwa.

Powyższe ustalenia pozwalają na dokonanie koniecznego doprecyzowania rzeczywistego przedmiotu kontroli, poprzez wskazanie, iż tym przedmiotem jest przepis art. 102 k.p.c., w zakresie, w jakim nie przewiduje zwrotu, niezasądzonych od strony przegrywającej, kosztów procesu przez Skarb Państwa dla strony wygrywającej proces. Ustalenia te dowodzą ponadto, iż niekonstytucyjność zaskarżonego przepisu art. 102 k.p.c. ma – wedle Skarżącego – postać pominięcia ustawodawczego.

Podstawowe regulacje, dotyczące kosztów postępowania cywilnego, są zawarte w Kodeksie postępowania cywilnego oraz w ustawie o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Szczegółowe reguły, dotyczące poszczególnych rodzajów kosztów, wynikają zaś z licznych rozporządzeń, w tym m.in. z rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461 ze zm.) i rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września

2002 r. sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.).

Zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c., koszty procesu to „koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony". Do niezbędnych kosztów procesu prowadzonego przez stronę osobiście lub przez pełnomocnika, który nie jest adwokatem, radcą prawnym lub rzecznikiem patentowym, zalicza się poniesione przez nią koszty sądowe, koszty przejazdów do sądu strony lub jej pełnomocnika oraz równowartość zarobku utraconego wskutek stawiennictwa w sądzie (art. 98 § 2 zdanie pierwsze k.p.c.). Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się natomiast jego wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach, i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony (art. 98 § 3 zdanie pierwsze k.p.c.). Pojęcie kosztów sądowych, o których mowa w powyższych przepisach, zostało doprecyzowane w art. 2 u.k.s.c. jako suma opłat i wydatków. Opłaty są pobierane przede wszystkim od pism procesowych inicjujących postępowanie w danej instancji (pozwów, apelacji i skarg kasacyjnych – art. 3 ust. 2 u.k.s.c.), a także w innych wypadkach przewidzianych w ustawie. Wydatki określono w niewyczerpującym katalogu zamieszczonym w art. 5 u.k.s.c.

Ponoszenie kosztów postępowania cywilnego jest regulowane przez dwie podstawowe zasady: zasadę odpłatności wymiaru sprawiedliwości oraz zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Pierwsza z nich jest wyrażona w art. 520 § 1 k.p.c. („Każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie") oraz art. 2 ust. 2 u.k.s.c. („Do uiszczenia kosztów sądowych obowiązana jest strona, która wnosi do sądu pismo podlegające opłacie"). Druga wynika z art. 98 § 1 k.p.c. („Strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do

celowego dochodzenia praw i celowej obrony"). Zasady te nie mają charakteru absolutnego i są precyzowane, a zarazem korygowane przez zasady szczegółowe:

- zasadę kompensaty kosztów procesu (art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone, przy czym, niezależnie do tego, sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu, i art. 104 k.p.c., zgodnie z którym koszty procesu, w którym zawarto ugodę, znosi się wzajemnie, jeżeli strony nie postanowiły inaczej);
- zasadę zawinienia (art. 101 k.p.c., który stanowi, że zwrot kosztów należy się pozwanemu pomimo uwzględnienia powództwa, jeżeli nie dał powodu do wytoczenia sprawy i uznał przy pierwszej czynności procesowej żądanie pozwu; art. 103 k.p.c., zgodnie z którym niezależnie od wyniku sprawy sąd może włożyć na stronę lub interwenienta obowiązek zwrotu kosztów, wywołanych ich niesumiennym lub oczywiście niewłaściwym postępowaniem, i art. 110 k.p.c., przewidujący, iż sąd może zasądzić od świadka, biegłego, pełnomocnika lub przedstawiciela ustawowego zwrot kosztów wywołanych ich rażącą winą) oraz
- zasadę słuszności (zaskarżony art. 102 k.p.c., zgodnie z którym w przypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami).

Wskazane zasady szczegółowe wprowadzają do podstawowych zasad, dotyczących rozkładu kosztów, korekty znajdujące uzasadnienie bądź w szczególnej sytuacji podmiotów zobowiązanych do uiszczenia tych kosztów, bądź w zachowaniu tych podmiotów w toku procesu.

Dodatkowo, wyjątki od zasady odpłatności postępowania cywilnego są unormowane w u.k.s.c. (i przez to dotyczą tylko kosztów sądowych – nie kosztów procesu) – z reguły ze względu na szczególny cel postępowania lub ze względu na szczególne cechy podmiotów zobowiązanych do ich uiszczenia. Wskazać tu trzeba przede wszystkim zwolnienia podmiotowe, wskazane w art. 94 u.k.s.c., zgodnie z którym „Skarb Państwa nie ma obowiązku uiszczania opłat", oraz w art. 96 u.k.s.c., w którym wymieniono szereg podmiotów zwolnionych od uiszczania kosztów sądowych (zwolnienie to ma charakter tymczasowy, kredytowy, gdyż ostateczne rozliczenie kosztów sądowych następuje w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji, zgodnie z zasadami rozdziału kosztów procesu, z uwzględnieniem wszakże pewnych korekt wynikających z art. 113 ust. 1 – 3a u.k.s.c., chyba że – w szczególnie uzasadnionym przypadku – sąd odstąpi od przewidzianego w nich obciążenia kosztami). Z kolei, w art. 95 u.k.s.c. zawarto katalog zwolnień przedmiotowych, określający jakiego rodzaju pisma (wnioski, pozwy, różne pisma o charakterze środków zaskarżenia) nie podlegają opłacie.

Zaskarżony przepis art. 102 k.p.c. ma następujące brzmienie:

„Art. 102. W wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami.".

Przepis ten – jak już wskazano – ustanawia zasadę słuszności, będącą odstępstwem od podstawowej w procesie cywilnym zasady ponoszenia kosztów sądowych – zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Art. 102 k.p.c. jest rozwiązaniem szczególnym, niepodlegającym wykładni rozszerzającej (*vide* – Andrzej Zieliński, teza 1 do art. 102, [w:] Andrzej Zieliński [red.], *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 214), a zatem wykluczającym stosowanie wszelkich uogólnień i wymagającym do swego

zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Przepis ten nie konkretyzuje pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawiając ich kwalifikację, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, sądowi (*vide* – Tomasz Demendecki, *Komentarz aktualizowany do art. 102 Kodeksu postępowania cywilnego*, LEX/el. Nr 481881). Aksjologicznym uzasadnieniem kwestionowanej regulacji jest przeświadczenie, iż obciążenie strony, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, całością lub nawet tylko częścią kosztów procesu może w okolicznościach konkretnej sprawy pozostawać trudne do pogodzenia z poczuciem sprawiedliwości oraz zasadami współżycia społecznego. Z tego względu ustawodawca przewidział specjalne unormowanie zezwalające sądowi na nieobciążanie strony przegrywającej (powoda, pozwanego) obowiązkiem zwrócenia przeciwnikowi całości lub części kosztów. Ideę tę urzeczywistnia wyrażona w komentowanym przepisie zasada słuszności (*vide* – Małgorzata Manowska, komentarz do art. 102 Kodeksu postępowania cywilnego, [w:] Manowska Małgorzata [red.], *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, LexisNexis 2013, LEX nr 223116).

Do kręgu okoliczności, branych pod uwagę przez sąd przy ocenie przesłanek z art. 102 k.p.c., należą zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i będące „na zewnątrz" procesu, zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony. Okoliczności te winny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (*vide* – Jacek Gudowski, teza 2 do art. 102, [w:] Tadeusz Ereciński [red.], *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze, Tom 1*, Warszawa 2009, s. 367).

Sposób skorzystania z art. 102 jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym sądu i do jego oceny należy przesądzenie, czy wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek, który uzasadnia odstąpieniem, a jeśli tak, to w jakim zakresie, od generalnej zasady obciążania kosztami procesu strony przegrywającej spór (*vide* – Grzegorz Misiurek, teza 2 do art. 102, [w:] Henryk

Dolecki i Tadeusz Wiśniewski [red.], *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2011, s. 385).

W licznych orzeczeniach Sądu Najwyższego wskazano kryteria pomocne przy rozstrzyganiu o istnieniu, czy też nieistnieniu, przesłanek uzasadniających zastosowanie zasady słuszności. Do najważniejszych z nich zaliczyć należy następujące:

- sama sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej, nawet tak niekorzystna, że strona bez uszczerbku dla utrzymania własnego i członków rodziny nie byłaby w stanie ponieść kosztów, nie stanowi podstawy zwolnienia – na podstawie art. 102 k.p.c. – z obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi, chyba że na rzecz tej strony przemawiają dalsze szczególne okoliczności, które same mogłyby być niewystarczające, lecz łącznie z trudną sytuacją ekonomiczną wyczerpują znamiona wypadku szczególnie uzasadnionego (*vide* – postanowienie SN z dnia 8 grudnia 2011 r., sygn. akt IV CZ 111/11, LEX nr 1119554);
- na podstawie art. 102 k.p.c. można tylko nie zasądzać od strony przegrywającej całości lub części kosztów, nie można natomiast zasądzić na jej rzecz kosztów od strony wygrywającej (*vide* – postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 25 marca 1970 r., sygn. akt II CZ 14/70, OSNC nr 11/1970, poz. 211; z dnia 11 września 1973 r., sygn. akt I CZ 122/73, OSNC nr 5/1974, poz. 98 i z dnia 30 sierpnia 1979 r., sygn. akt II CZ 86/79, OSNC nr 3/1980, poz. 55);
- sprzeczne z zasadą słuszności, wyrażoną w art. 102 k.p.c., jest żądanie zapłaty kosztów procesu zgłoszone przez stronę wygrywającą, która swoim niesumiennym lub oczywiście niewłaściwym postępowaniem doprowadziła do zainicjowania procesu i powstania kosztów związanych z jego prowadzeniem (*vide* – postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 1981 r., sygn. akt II CZ 98/81, OSNC nr 2-3/1982, poz. 36);

- art. 102 k.p.c. nie wymaga, aby strona wygrywająca postępowanie, na rzecz której nie zasądzono zwrotu kosztów procesu, postępowała niewłaściwie lub w sposób umożliwiający przypisanie jej winy (*vide* – postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 1973 r., sygn. akt I CZ 210/73, LEX nr 7366);
- okolicznością uzasadniającą zastosowanie art. 102 k.p.c. może być precedensowy charakter rozpoznawanej sprawy (*vide* – wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 1973 r., sygn. akt I PR 188/73, OSNC nr 3/1974, poz. 59 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2011 r., sygn. akt II CZ 105/11, LEX nr 1102858);
- rozstrzygnięcie o kosztach zgodnie z art. 102 k.p.c. nie wymaga wniosku strony przegrywającej (*vide* – postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2013 r., sygn. akt II CZ 185/12, LEX nr 1314404);
- w świetle art. 102 k.p.c. oddalenie powództwa na podstawie art. 5 k.c. może uzasadniać nieobciążenie strony przegrywającej kosztami procesu na rzecz przeciwnika (*vide* – postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 1973 r., sygn. akt II PZ 49/73, LEX nr 7337);
- jeżeli rozstrzygnięcie sprawy nastąpiło wyłącznie na podstawie, którą sąd uwzględnił z urzędu, względy słuszności przemawiają przeciwko obciążaniu powoda kosztami procesu poniesionymi przez jego przeciwnika (*vide* – orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 3 maja 1966 r., sygn. akt II PR 115/66, OSP 1967, z. 1, poz. 8);
- zastosowanie art. 102 k.p.c. może być uzasadnione oddaleniem powództwa na podstawie art. 5 k.c. albo z powodu prekluzji (*vide* – wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 1979 r., sygn. akt III PR 78/79, OSP nr 11/1980, poz. 196 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 1973 r., sygn. akt II PZ 49/73, LEX nr 7337 i z dnia 27 kwietnia 1971 r., sygn. akt I PZ 17/71, OSNCP nr 12/1971, poz. 222);

- brak zawiłości sprawy i nakładu pracy pełnomocnika uzasadnia zastosowanie art. 102 k.p.c. (*vide* – wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 1999 r., sygn. akt I PKN 59/99, OSNAPiUS nr 15/2000, poz. 580, odmiennie co do nakładu pracy pełnomocnika: postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2010 r., sygn. akt II PZ 35/2010, LEX nr 867031 i z dnia 13 września 2010 r., sygn. akt II PZ 24/2010, LEX nr 661510);
- zastosowanie art. 102 k.p.c. ze względu na sytuację majątkową strony może występować jedynie wówczas, gdy znajduje się ona w wyjątkowo trudnej sytuacji majątkowej, a, wytaczając powództwo, była subiektywnie przeświadczona o słuszności dochodzonego roszczenia (*vide* – postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2011 r., sygn. akt I CZ 171/2010, LEX nr 738386 i z dnia 11 sierpnia 2010 r., sygn. akt I CZ 51/2010, LEX nr 737252);
- nie jest szczególną okolicznością, uzasadniającą zastosowanie art. 102 k.p.c., sam fakt zwolnienia strony od kosztów sądowych ani wiek strony (*vide* – postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 stycznia 2007 r., sygn. akt V CSK 292/2006, LEX nr 232807; z dnia 11 lutego 2010 r., sygn. akt I CZ 112/2009, LEX nr 564735; z dnia 23 sierpnia 2012 r., sygn. akt II CZ 93/2012, LEX nr 1219500; z dnia 5 lipca 2012 r., sygn. akt IV CZ 42/2012, LEX nr 1228597 oraz z dnia 23 maja 2012 r., sygn. akt III CZ 25/2012, LEX nr 1214589);
- przekonanie strony o zasadności zajmowanego stanowiska, które może przemawiać za nieobciążaniem jej kosztami przegranego procesu przed sądem pierwszej instancji, przestaje być aktualne w postępowaniu apelacyjnym (*vide* – postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 15 czerwca 2011 r., sygn. akt V CZ 24/11, Lex nr 898277; z dnia 5 października 2011 r., sygn. akt IV CZ 48/11, LEX nr 1299203 i z dnia 30 marca 2012 r., sygn. akt III CZ 13/12, LEX nr 1164738);

– przepis art. 102 k.p.c. nie może być narzędziem ochrony strony, która wprawdzie jest w trudnych warunkach życiowych i materialnych, jednak wytoczyła oczywiście bezzasadne powództwo, a następnie – po jego oddaleniu z przekonującym uzasadnieniem – równie bezzasadną apelację, która także została oddalona. Proces ma charakter dwustronny, a strona przeciwna musiała podjąć obronę i ponieść jej koszty; w sytuacji, w której powództwo okazało się oczywiście bezzasadne, swoiste premiowanie powódki odstąpieniem od obciążania jej kosztami procesu, ze szkodą dla pozwanej, nie znajduje jakiegokolwiek uzasadnienia (*vide* – postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2012 r., sygn. akt III CZ 10/12, OSNC nr 7-8/2012, poz. 98).

Skarżący wobec przepisu art. 102 k.p.c., w zakresie poddanym zaskarżeniu, przedstawił wzorce kontroli określone w art. 2, art. 32 i art. 45 Konstytucji, jednak uzasadnienie skargi konstytucyjnej zawiera wyłącznie argumentację dotyczącą ostatniego ze wskazanych wzorców konstytucyjnych.

Skarga konstytucyjna, jako kwalifikowany środek ochrony wolności lub praw konstytucyjnych, musi spełniać przesłanki warunkujące jej dopuszczalność, określone w art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz uszczegółowione w art. 64 i art. 65 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym. Wynika z nich m.in., że skarga konstytucyjna winna zawierać uzasadnienie zarzutu niezgodności przedmiotu kontroli ze wskazaną konstytucyjną wolnością lub prawem, z powołaniem argumentów lub dowodów na jego poparcie, oraz że skargę konstytucyjną można wnieść tylko w razie naruszenia konstytucyjnych wolności i praw. Wzorcem kontroli w postępowaniu nią zainicjowanym może być więc tylko taka norma konstytucyjna, która wyraża określoną wolność lub prawo podmiotowe. Z tego względu – jak wielokrotnie zauważał Trybunał Konstytucyjny – art. 2 Konstytucji, powołany samodzielnie, nie może stanowić wzorca kontroli w postępowaniu skargowym, gdyż z wyrażonych w nim zasad demokratycznego

państwa prawnego i zasady sprawiedliwości społecznej nie wynikają wprost żadne konkretne wolności lub prawa obywatelskie (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 grudnia 2003 r., sygn. akt SK 34/03, OTK ZU nr 9/A/2003, poz. 102). Przepis ten wyraża wprawdzie fundamentalną zasadę państwa prawnego, lecz aby go skutecznie powołać w skardze konstytucyjnej, konieczne jest skonkretyzowanie naruszenia konstytucyjnej wolności lub prawa przez działanie niezgodne z zasadami wywiedzionymi z zasady państwa prawnego (*vide* – wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 lipca 2000 r., sygn. akt SK 21/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 144 i z dnia 6 stycznia 2009 r., sygn. akt SK 22/06, OTK ZU nr 1/A/2009, poz. 1 oraz postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 29 stycznia 2014 r., sygn. akt SK 9/12, OTK ZU nr 1/A/2014, poz. 8).

W odniesieniu do art. 32 Konstytucji w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego uznaje się co prawda, że wyrażone w tym przepisie konstytucyjnym prawo do równego traktowania jest konstytucyjnym prawem jednostki, lecz ma ono charakter prawa drugiego stopnia („metaprawa") przysługującego jedynie w związku z konkretnymi normami prawnymi lub innymi działaniami organów władzy publicznej, a nie w oderwaniu – niejako samoistnie. Jeżeli te normy lub działania nie mają odniesienia do konkretnych, określonych w Konstytucji wolności i praw, prawo do równego traktowania nie ma w pełni charakteru prawa konstytucyjnego, a to sprawia, że nie może ono być chronione za pomocą skargi konstytucyjnej. Konieczne jest więc zaistnienie sytuacji „współstosowania" dwóch przepisów Konstytucji, a więc nie tylko samego prawa do równego traktowania, ale skonkretyzowanego prawa do równej realizacji określonych wolności i praw konstytucyjnych (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 czerwca 2005 r., sygn. akt SK 56/04, OTK ZU nr 6/A/2005, poz. 67 oraz postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 października 2001 r., sygn. akt SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225).

W *petitum* skargi konstytucyjnej zarówno art. 2 Konstytucji, jak i art. 32 ustawy zasadniczej zostały powołane – jako wzorce konstytucyjne – w sposób ogólny i samodzielnie, co składnia do wniosku, iż Skarżący nie wskazał, z jakimi konkretnymi wolnościami lub prawami konstytucyjnymi wiąże naruszenie zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej oraz zasady równości wobec prawa. Brak uzasadnienia skargi konstytucyjnej w zakresie wskazanych wzorców kontroli nie pozwala na jakąkolwiek korektę takiego stanowiska, choćby z uwzględnieniem zasady *falsa demonstratio non nocet*.

Z tych względów należy uznać, iż postępowanie w zakresie wzorców kontroli z art. 2 i art. 32 Konstytucji podlega umorzeniu na podstawie art. 104 ust. 1 pkt 2 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym – wobec niedopuszczalności wydania wyroku.

Ostatecznie uznać należy więc, iż zaskarżony przepis art. 102 k.p.c., w zakresie, w jakim nie przewiduje zwrotu, niezasądzonych od strony przegrywającej, kosztów procesu przez Skarb Państwa dla strony wygrywającej proces, może być poddany badaniu jedynie w aspekcie zgodności z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Odnotować przy tym należy, iż w *petitum* skargi konstytucyjnej jako wzorzec kontroli wskazano cały art. 45 Konstytucji, a więc nie tylko jego ustęp 1, statuujący prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd, ale także ustęp 2, zgodnie z którym „[w]yłączenie jawności rozprawy może nastąpić ze względu na moralność, bezpieczeństwo państwa i porządek publiczny oraz ze względu na ochronę życia prywatnego stron lub inny ważny interes prawny" oraz że „[wy]rok ogłaszany jest publicznie". Nie budzi jednak wątpliwości, iż rzeczywistym wzorcem kontroli w przedmiotowej sprawie jest jedynie ustęp 1 artykułu 45 Konstytucji, o czym przekonuje już

petitum skargi konstytucyjnej, precyzujące, że „zastosowanie [zaskarżonego] przepisu w niniejszej sprawie naruszyło prawo pozwanego do sądu, w tym prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności".

Z tych względów postępowanie w zakresie wzorca kontroli z art. 45 ust. 2 Konstytucji podlega umorzeniu na podstawie art. 104 ust. 1 pkt 2 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym – wobec niedopuszczalności wydania wyroku.

Prawo do sądu było wielokrotnie przedmiotem rozważań Trybunału Konstytucyjnego (*vide* – wyroki: z dnia 24 października 2007 r., sygn. akt SK 7/06, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 108; z dnia 16 czerwca 2008 r., sygn. akt P 37/07, OTK ZU nr 5/A/2008, poz. 80; z dnia 16 grudnia 2008 r., sygn. akt P 17/07, OTK ZU nr 10/A/2008, poz. 179; z dnia 12 maja 2011 r., sygn. akt P 38/08, OTK ZU nr 4/A/2011, poz. 33 czy z dnia 18 marca 2014 r., sygn. akt SK 53/12, OTK ZU nr 3/A/2014, poz. 32). Obejmuje ono w szczególności prawo do uruchomienia postępowania sądowego, prawo do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, zgodnie z zasadami sprawiedliwości, jawności i dwuinstancyjności, prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd i prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozstrzygających sprawę. Z zastrzeżeniem szczególnych przepisów konstytucyjnych, powierzających rozpoznawanie określonych spraw Trybunałom, wszelkie sprawy w rozumieniu art. 45 Konstytucji powinny być rozpatrywane przez sądy wymienione w Konstytucji, a jednocześnie sądy te muszą spełniać wymogi właściwości, niezależności, bezstronności i niezawisłości. Konstytucyjne prawo do sądu stanowi źródło pozytywnych i negatywnych obowiązków prawodawczych. Pozytywne zobowiązują prawodawcę do zgodnego z konstytucyjnym systemem wartości ukształtowania systemu wymiaru sprawiedliwości w ujęciu instytucjonalnym i proceduralnym, zaś negatywne wyrażają się przede wszystkim w konstytucyjnym zakazie

zamykania drogi sądowej dochodzenia naruszonych praw i wolności oraz zakazie nadmiernego ograniczania stron w prawie do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji.

Do najistotniejszych wymogów rzetelnej i sprawiedliwie ukształtowanej procedury sądowej należą: nakaz wysłuchania stron, jawność, konieczność ujawnienia w czytelny sposób motywów rozstrzygnięcia w stopniu umożliwiającym weryfikację sposobu myślenia sądu, a tym samym unikanie dowolności czy wręcz arbitralności sądu, oraz zapewnienie uczestnikom przewidywalności postępowania przez odpowiednią spójność i wewnętrzną logikę mechanizmów, którym są poddani.

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego przyjęto pogląd, że – choć nie istnieje konstytucyjne prawo do nieodpłatnego wymiaru sprawiedliwości – to jednak regulacje dotyczące kosztów procesu, w tym zasad ich ponoszenia i rozkładu, mogą stanowić ograniczenie prawa do sądu (*vide* – wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 30 marca 2004 r., sygn. SK 14/03, OTK ZU nr 3/A/2004, poz. 23 i z dnia 17 listopada 2008 r., sygn. SK 33/07, OTK ZU nr 9/A/2008, poz. 154). W licznych orzeczeniach, dotyczących regulacji w zakresie kosztów sądowych oraz kosztów procesu, analizowanych przez Trybunał Konstytucyjny w kontekście wzorca kontroli z art. 45 ust. 1 Konstytucji, stwierdzono m.in., że koszty sądowe utrudniają dostęp do wymiaru sprawiedliwości tym, którzy tych kosztów nie mogą ponieść, a tym samym ograniczają prawo do sądu. Konieczność ochrony w demokratycznym państwie prawa nawet wysoko cenionych wartości, takich jak: bezpieczeństwo państwa, porządek publiczny, ochrona środowiska, zdrowia i moralności publicznej, wolności i praw innych osób, nie może uzasadniać zamknięcia drogi sądowej do ochrony konstytucyjnych praw i wolności, może natomiast co najwyżej uzasadniać pewne ograniczenia ochrony sądowej (*vide* – wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 grudnia 2003 r., sygn. akt SK 34/03, OTK ZU nr 9/A/2003, poz. 102 i z dnia 16 czerwca 2008 r., sygn. akt P 37/07, *op. cit.*).

Trybunał Konstytucyjny stwierdził również, że ograniczeniem konstytucyjnego prawa do sądu może być *in concreto* nie tylko regulacja określająca zasady zwolnień od ponoszenia kosztów sądowych, ale również unormowanie stanowiące o rozkładzie kosztów sądowych, w tym zwrocie części poniesionych opłat sądowych, w związku z zakończeniem sprawy (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 lipca 2012 r., sygn. akt P 8/12, OTK ZU nr 7/A/2012, poz. 85). Trybunał uznał ponadto, że wśród elementów ograniczających realizację prawa do sądu, wyrażonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji, mogą się znajdować bariery o charakterze ekonomicznym, w szczególności mające postać wygórowanych kosztów, niezbędnych dla wszczęcia i prowadzenia postępowania sądowego, przy czym ograniczenie dostępności do sądu poprzez istnienie barier ekonomicznych może przejawiać się również w nadmiernie wysokim ryzyku ekonomicznym, wywołanym zarówno zasadami, wedle jakich kształtuje się ostatecznie obowiązek ponoszenia kosztów postępowania, jak i może być spowodowane samym wygórowanym poziomem kosztów (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 marca 2004 r., sygn. SK 14/03, *op. cit.*).

Trzeba wreszcie pamiętać, że – jak wielokrotnie podkreślał Trybunał Konstytucyjny – koszty sądowe są tradycyjnie uznanym instrumentem polityki państwa służącym do regulowania relacji stron stosunków procesowych oraz – w szerszym ujęciu – stymulowania decyzji jednostek co do sposobu prowadzenia swoich interesów i doboru środków ich ochrony, zaś koszty postępowania służą osiągnięciu należytej sprawności organizacyjnej i orzeczniczej sądów oraz selekcji roszczeń szykanujących i oczywiście niezasadnych od roszczeń uzasadnionych, służących ochronie praw i wolności jednostki. Koszty sądowe spełniają funkcje społeczne, fiskalne, a także służebne wobec wymiaru sprawiedliwości. Funkcja społeczna oznacza wpływ, jaki koszty postępowania wywierają na życie społeczne w sensie pozytywnym (ograniczenie pieniactwa, szykanowania przeciwnika, minimalizacja zachęt do ochrony fikcyjnych

interesów i chęci niesłusznego wzbogacenia się kosztem przeciwnika itp.), jak i negatywnym (np. utrudnienie dostępu do wymiaru sprawiedliwości, zaburzenia funkcjonowania zasady faktycznej równości uczestników postępowania). Funkcje fiskalne polegają na uzyskaniu częściowego przynajmniej zwrotu kosztów funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. W wypadkach skrajnych realizacja tej funkcji może przerodzić się w nadmierny fiskalizm, stanowiący zagrożenie prawa do sądu. Funkcje służebne wobec wymiaru sprawiedliwości przejawiają się przede wszystkim wpływem kosztów na zachowania stron w trakcie procesu (*vide* – wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 września 2006 r., sygn. akt SK 21/05, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 103 i z dnia 16 czerwca 2008 r., sygn. akt P 37/07, *op. cit.*).

Z punktu widzenia przedmiotu kontroli konstytucyjności w niniejszej sprawie zasadnicze znaczenie ma kwestia rozkładu kosztów postępowania sądowego po zakończeniu postępowania. Trybunał Konstytucyjny podkreślał w swym orzecznictwie, iż wśród elementów ograniczających realizację prawa do sądu mogą znajdować się bariery o charakterze ekonomicznym, w szczególności mające postać wygórowanych kosztów niezbędnych dla wszczęcia i prowadzenia postępowania. Jednakże dla uznania określonego sposobu ponoszenia kosztów procesu za ograniczenie korzystania z prawa do sądu nie ma znaczenia to, że z natury rzeczy definitywne obciążenie kosztami następuje po przeprowadzeniu postępowania, a więc wówczas, gdy już z prawa do sądu skorzystano (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 października 2011 r., sygn. akt SK 39/09, OTK ZU nr 8/A/2011, poz. 84).

Kwestia regulacji dotyczących rozkładu kosztów procesu była przedmiotem rozstrzygnięć Trybunału Konstytucyjnego. W zakresie procedury karnej wskazać tu trzeba powołane już wyroki z dnia 30 marca 2004 r., w sprawie o sygn. akt SK 14/03 (*op. cit.*) i z dnia 18 października 2011 r., sygn. akt SK 39/09 (*op. cit.*) oraz wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 stycznia 2005 r., w sprawie o sygn. akt SK 60/03 (OTK ZU nr 2/A/2005, poz.

2) oraz z dnia 23 maja 2005 r., sygn. akt SK 44/04 (OTK ZU nr 5/A/2005, poz. 52). Do najistotniejszych wypowiedzi Trybunału Konstytucyjnego, dotyczących konstytucyjności rozmaitych regulacji dotyczących rozkładu kosztów postępowania cywilnego, należą zaś wyroki: z dnia 12 czerwca 2002 r., w sprawie o sygn. akt P 13/01 (OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 42), z dnia 2 lipca 2003 r., w sprawie o sygn. akt K 25/01 (OTK ZU nr 6/A/2003, poz. 60), z dnia 27 lipca 2012 r., w sprawie o sygn. akt P 8/12 (*op. cit.*) oraz z dnia 7 marca 2013 r., w sprawie o sygn. akt SK 30/09 (OTK ZU nr 3/A/2013, poz. 26), a także postanowienie z dnia 17 października 2007 r., w sprawie o sygn. akt P 29/07 (OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 116).

W wyroku w sprawie o sygn. akt SK 14/03 Trybunał Konstytucyjny oceniał regulację dotyczącą zagadnienia ponoszenia kosztów postępowania przez oskarżyciela prywatnego w sytuacji, gdy oskarżony został uniewinniony. O ile obciążenie oskarżyciela prywatnego kosztami w przypadku „klasycznego" uniewinnienia z powodu wykluczenia sprawstwa lub braku dowodów jest oczywiste (można tu uznać, że zastosowanie znajduje wówczas zasada, tożsama w istocie ze znaną na gruncie procedury cywilnej zasadą odpowiedzialności za wynik procesu), to w sytuacji, gdy uniewinnienie oskarżonego nastąpiło w związku z zastosowaniem kontratypu, obciążenie kosztami oskarżyciela prywatnego może rodzić wątpliwości. Rozstrzygając je, Trybunał Konstytucyjny zauważył, iż jeśli uniewinnienie w związku z zastosowaniem kontratypu miałoby skutkować zniesieniem obowiązku zasądzenia kosztów postępowania od oskarżyciela prywatnego, to należałoby uznać, że koszty te winien ponieść albo uniewinniony albo Skarb Państwa. Zdecydowanie odrzucając pierwszą możliwość, Trybunał Konstytucyjny uznał, że również obciążenie kosztami Skarbu Państwa byłoby niezrozumiałe i sprzeczne z aksjologią konstytucyjną, ponieważ postępowanie z oskarżenia prywatnego ma w znacznym stopniu na celu ochronę interesu oskarżyciela prywatnego.

Jednocześnie jednak, w sprawie o sygn. akt SK 44/04, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że art. 632 pkt 1 Kodeksu postępowania karnego w zakresie, w jakim w sprawach z oskarżenia prywatnego, w razie umorzenia postępowania karnego z powodu przedawnienia karalności, przewiduje, że koszty procesu obligatoryjnie ponosi oskarżyciel prywatny, jest niezgodny m.in. z art. 45 ust. 1 Konstytucji, podkreślając, że obciążenie oskarżyciela prywatnego kosztami procesu sprzeciwiałoby się elementarnemu poczuciu sprawiedliwości. Państwo powinno w takich sytuacjach ponosić ryzyko podejmowanych czynności organów procesowych i przejmować obciążenia finansowe, które z tych czynności wynikają. Proces nie byłby sprawiedliwy w rozumieniu art. 45 ust. 1 ustawy zasadniczej, gdyby – jak zauważa Trybunał Konstytucyjny – jego kosztami, zwłaszcza wtedy, gdy zostały one spowodowane wadliwymi lub ze względów prawnych zbędnymi czynnościami procesowymi, obciążany był obywatel, który dochodzi należnej mu od państwa ochrony prawnej (*vide – op. cit.*).

Za niezgodny z Konstytucją uznano również art. 632 pkt 2 Kodeksu postępowania karnego w zakresie, w jakim w razie umorzenia postępowania karnego z powodu śmierci oskarżonego uniemożliwia zasądzenie na rzecz pokrzywdzonego i oskarżyciela posiłkowego należności z tytułu udziału w tym postępowaniu adwokata lub radcy prawnego w charakterze pełnomocnika. W wyroku z dnia 18 października 2011 r., sygn. akt SK 39/09, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że regulacje prawne nie mogą powodować sytuacji, w której strona uzyskująca rozstrzygnięcie zgodne ze stanowiskiem zajmowanym przez siebie w postępowaniu sądowym nie mogłaby domagać się uwzględnienia poniesionych przez nią wydatków. Za odpowiadającą postulatowi równości i sprawiedliwości Trybunał uznał zasadę, zgodnie z którą do zwrotu kosztów jest zobowiązany ten, czyje stanowisko nie utrzymało się w toku postępowania, zaś osoba, której racje uznano w wyroku, może liczyć na zwrot swych uzasadnionych wydatków. Z punktu widzenia wymogów konstytucyjnych prawidłowa będzie

zatem regulacja, zgodnie z którą pokrzywdzony (lub oskarżyciel posiłkowy) nie uzyska zwrotu należności z tytułu ustanowienia pełnomocnika z wyboru w procesie, który zakończył się uniewinnieniem lub umorzeniem z przyczyn świadczących o przegraniu sprawy przez pokrzywdzonego. Nie jest zaś zgodne z tymi standardami wyłączenie możliwości obciążenia Skarbu Państwa należnościami z tytułu udziału w postępowaniu adwokata lub radcy prawnego ustanowionego w charakterze pełnomocnika pokrzywdzonego (lub oskarżyciela posiłkowego) w sprawie z oskarżenia publicznego, w której postępowanie jest umarzane z powodu śmierci oskarżonego. Trybunał Konstytucyjny zwrócił przy tym uwagę, że w postępowaniu w sprawie z oskarżenia publicznego „organem wszczynającym" jest organ państwa, zatem względy słuszności i sprawiedliwości nakazują przyjęcie stanowiska, że w tych okolicznościach istnieją podstawy do obciążenia Skarbu Państwa kosztami procesu wynikłymi z ustanowienia pełnomocnika przez pokrzywdzonego lub oskarżyciela posiłkowego (*vide – op. cit.*).

Na gruncie postępowania cywilnego Trybunał Konstytucyjny problematykę konstytucyjności zasad rozkładu kosztów procesu rozważał w związku ze szczególnymi regulacjami modyfikującymi wskazane wyżej zasady określone w art. 98 – 110 k.p.c. W sprawie o sygn. akt P 13/01 – na którą szeroko powołał się w skardze konstytucyjnej Skarżący – przedmiotem kontroli konstytucyjności był przepis art. 479^{34} k.p.c., stanowiący, że „[w] postępowaniu przed sądem antymonopolowym Prezes Urzędu [Ochrony Konkurencji i Konsumentów] nie ma obowiązku wnoszenia opłaty sądowej i zwrotu kosztów postępowania". Unormowanie to wprowadzało zróżnicowane stanowisko stron postępowania przed sądem, z których tylko jedna ma obowiązek ponoszenia, co do zasady, tych kosztów zgodnie z ogólnymi zasadami k.p.c. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że zwolnienie od kosztów postępowania, w szczególności innych niż koszty sądowe, nie może mieć charakteru

bezwzględnego – nie może powodować sytuacji, w której strona, wygrywając sprawę, nie może domagać się uwzględnienia zwrotu poniesionych przez nią wydatków, wskazanych w przepisach ogólnych o postępowaniu cywilnym. Trybunał Konstytucyjny uznał co prawda, że, z uwagi na szczególną pozycję jednej ze stron bądź charakter postępowania, nie można *a limine* wykluczyć stosowania takiego mechanizmu, nie może on jednak prowadzić do sytuacji, w której wygrywający sprawę podmiot prywatny ponosi pełny ekonomiczny ciężar związany ze swoim uczestnictwem w postępowaniu. W niektórych sytuacjach może to prowadzić wręcz do przekreślenia korzyści wiążących się z wygraniem sprawy. Jeżeli natomiast ustawodawca, mając na uwadze pewne okoliczności przemawiające za takim ukształtowaniem sytuacji prawnej strony postępowania, przyjmuje bezwzględne zwolnienie od kosztów strony przegrywającej, muszą przez niego zostać jednocześnie stworzone takie mechanizmy prawne, które umożliwią drugiej z nich – w wypadku, gdy wygrywa sprawę – uzyskanie zwrotu poniesionych kosztów z innego źródła. Jedną z teoretycznych i czasem w ustawodawstwie stosowanych możliwości jest tutaj stworzenie możliwości zwrotu takich kosztów przez Skarb Państwa. Skoro bowiem państwo uznaje za celowe uwolnienie strony przegrywającej z obowiązku ponoszenia ciężarów związanych z określonym postępowaniem czy dokonaniem czynności, logiczną konsekwencją takiej decyzji jest to, iż musi przejąć na siebie ryzyko konieczności zwrotu drugiej stronie poniesionych przez nią kosztów. Zwolnienia strony przegrywającej, bez stworzenia odpowiedniego źródła rekompensaty poniesionych kosztów dla strony wygrywającej, stanowi bowiem – jak podkreślił Trybunał Konstytucyjny – instytucjonalne ograniczenie prawa do sądu.

Niezależnie od tego, wskazać wypada, iż wydźwięk tych stanowczych stwierdzeń łagodzi nieco konkluzja wywodów Sądu Konstytucyjnego, który dostrzega, że jakkolwiek wprowadzone do art. 479^{34} k.p.c. bezwzględne zwolnienie do kosztów jednej ze stron postępowania, bez stworzenia stronie

wygrywającej, której – zgodnie z zasadami ogólnymi – zwrot taki by przysługiwał, ustawowego mechanizmu przejęcia takiego obciążenia przez państwo, jest sprzeczne z zasadą równości, określoną w art. 32 ust. 1 Konstytucji, ale zarazem zastrzega, iż „wprowadzenie podobnych rozwiązań musi być uzasadnione szczególną sytuacją prawną lub faktyczną strony przegrywającej, bądź charakterem postępowania" (*vide – op. cit.*). Jakby na potwierdzenie tego ostatniego stwierdzenia, Trybunał Konstytucyjny przypomniał, że „[k]oszty postępowania sądowego, zasady ich kształtowania i zwrotu są uznawane powszechnie w krajach europejskich za jeden z elementów określających zakres prawa do sądu" oraz że, „zgodnie z zaleceniem nr R (81) 7 dotyczącym środków ułatwiających dostęp do wymiaru sprawiedliwości, przyjętym przez Komitet Ministrów w dniu 14 maja 1981 r., powinno być zasadą, że – z wyjątkiem szczególnych okoliczności – strona wygrywająca otrzymuje od strony przegrywającej zwrot sum rozsądnie wydatkowanych na koszty postępowania i honoraria adwokackie (cyt. za Standardy Prawne Rady Europy. Zalecenia, Tom IV, Sądownictwo, Warszawa 1998, s. 215)". W świetle powyższego można – jak się wydaje – przyjąć, iż Trybunał Konstytucyjny zasadę obowiązującą na podstawie art. 479^{34} k.p.c. zdyskwalifikował jako niekonstytucyjną przede wszystkim ze względu na jej automatyzm. Ewentualnej możliwości jej przyjęcia przez ustawodawcę nie wykluczył co do zasady, lecz zakreślił dopuszczalne jej granice, które wyznaczają szczególne okoliczności, czy – szerzej – szczególna sytuacja prawna lub faktyczna strony przegrywającej bądź charakter roszczenia.

W wyroku o sygn. akt K 25/01 Trybunał Konstytucyjny stwierdził niezgodność z art. 45 ust. 1 Konstytucji, w szczególności z prawem do odpowiednio ukształtowanej procedury zgodnej z zasadami sprawiedliwości, przepisów art. 479^{54}, art. 479^{65} i art. 479^{76} k.p.c., których istotą było bezwzględne (a więc niezależne od wyniku sprawy) zwolnienie z obowiązku zwrotu kosztów postępowania Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki, Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej i Prezesa Urzędu Transportu Kolejowego.

W orzeczeniu tym Trybunał Konstytucyjny wprost i bezpośrednio nawiązał do rozstrzygnięcia zapadłego w sprawie P 13/01.

Wreszcie, w wyroku w sprawie o sygn. akt P 8/12, Trybunał Konstytucyjny uznał, że art. 49^1 zdanie drugie ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (obecny t.j.: Dz. U. z 2013 r., poz. 1222 ze zm.), obciążając pozwaną spółdzielnię kosztami procesu niezależnie od wyniku postępowania, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji. Kwestionowany w tej sprawie przepis stanowił, iż w sprawie z powództwa o ustanowienie prawa odrębnej własności lokalu (w razie bezczynności zobowiązanej do tego spółdzielni mieszkaniowej), koszty sądowe oraz koszty zastępstwa procesowego pokrywa spółdzielnia. Trybunał Konstytucyjny – oceniając kwestionowaną regulację pod kątem zgodności z art. 32 ust. 1 Konstytucji – zaakcentował, iż podmioty podobne (których dotyczą te same zasady ponoszenia kosztów postępowania) nie są wyznaczane przez wynik postępowania (strona przegrywająca *versus* strona wygrywająca) ani też ich indywidualną sytuację (np. możliwości finansowe), czy też zachowanie w toku procesu (np. niedanie powodu do wytoczenia powództwa, lekkomyślne składanie wniosków dowodowych), lecz przez początkowy status stron postępowania. Powód ubiegający się o wyodrębnienie własności lokalu jest zawsze stroną nieponoszącą ryzyka finansowego, a postępowanie zawsze finansuje spółdzielnia. Tak ukształtowanego systemu ponoszenia kosztów procesu nie można – jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny – uznać za zgodny z zasadą „równości broni" stron postępowania sądowego, wynikającą z art. 45 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji. Trybunał Konstytucyjny, dostrzegając bardzo czytelną *ratio* przyjętego w art. 49^1 zdanie drugie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych rozwiązania, uznał zarazem, iż realizuje ono założony cel w sposób niedający się zaakceptować z punktu widzenia Konstytucji. Mechanizm przyjęty w powołanej regulacji ma charakter bezwzględny, nie dopuszcza żadnych wyjątków i nie

uwzględnia ani wyniku postępowania, ani też indywidualnej sytuacji stron postępowania czy ich zachowania podczas procesu.

Na tle przedstawionych powyżej najobszerniejszych wypowiedzi Trybunału Konstytucyjnego co do konstytucyjności rozmaitych regulacji dotyczących kosztów procesu, w szczególności odstępujących od podstawowej zasady, w myśl której koszty procesu ponosi strona przegrywająca, a ściślej rzecz biorąc – że nie powinna ponosić ich strona wygrywająca spór sądowy, należy zwrócić uwagę, że z jednoznacznie negatywną oceną spotkały się te rozwiązania, które już przez początkowy status stron postępowania i w sposób niejako automatyczny rozstrzygały o regule rządzącej rozkładem kosztów postępowania, bez względu na jego wynik, zachowanie stron w toku procesu czy sytuację majątkową tych stron. Chodziło tu więc o sytuacje, w których ryzyko prowadzenia sporu, którego jednym z aspektów jest przecież konieczność poniesienia kosztów udziału w sprawie, ustawodawca z góry przerzucił na jedną ze stron, zmuszając ją przez to do samodzielnego poniesienia tych nakładów nawet w wypadku oczywistej bezzasadności dochodzonego przeciwko niej roszczenia. W świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, nie jest wprawdzie z góry wykluczone rozwiązanie, zgodnie z którym jedna ze stron postępowania cywilnego zostaje zwolniona z ponoszenia kosztów swego udziału w postępowaniu, bez względu na jego wynik. Ustawodawca może w ten sposób silnie stymulować zachowania jednostek w preferowanym przez siebie kierunku, bo przez zdjęcie jakiegokolwiek ekonomicznego ryzyka związanego z zainicjowaniem postępowania sądowego, decyzja jednostki o wdaniu się w spór sądowy będzie w pełni swobodna. Jednak zasadniczo (przy uwzględnieniu zasady odpłatności wymiaru sprawiedliwości) refleksem zwolnienia z kosztów postępowania jednej ze stron jest obciążenie nimi drugiej strony, dlatego też zrozumiałe i zgodne z aksjologią konstytucyjną jest w takiej sytuacji obciążenie kosztami postępowania Skarbu Państwa, bowiem

postępowanie sądowe realizuje określone cele o charakterze publicznym, czy przynajmniej wspierane przez państwo interesy prywatne.

Ocena taka nie jest jednak aktualna w przypadku zaskarżonego przepisu art. 102 k.p.c. Ryzyko prowadzenia sporu nie jest bowiem z góry przerzucone na jedną ze stron postępowania. Podstawowe założenia ochrony praw w postępowaniu cywilnym zakładają zaś równy podział ryzyka udziału w postępowaniu i wyrażają się m.in. w ogólnej regule zwrotu kosztów przyjętej w art. 98 § 1 k.p.c. Zaskarżony przepis ustanawia natomiast wyjątek dopuszczający preferencyjne traktowanie jednej ze stron postępowania, wymagające jednak proporcjonalnego wyważenia interesów obu stron postępowania w świetle okoliczności sprawy. Przepis art. 102 k.p.c. jest przejawem tzw. prawa sędziowskiego i może być stosowany wówczas, kiedy okoliczności konkretnej sprawy dają po temu podstawy. Jego celem jest zapobieżenie wydaniu orzeczenia o kosztach procesu, które byłoby niesprawiedliwe (*vide* – postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2013 r., sygn. akt V CZ 89/12, LEX nr 1331384). Nie ma tu mowy o realizacji jakiegokolwiek interesu publicznego czy założonej z góry preferencji dla którejś ze stron postępowania. W postanowieniu z dnia 17 października 2007 r., sygn. akt P 29/07, Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że w art. 102 k.p.c. ustawodawca posłużył się zwrotem niedookreślonym („w uzasadnionych przypadkach"), co umożliwia sądowi elastyczną ocenę konkretnej sytuacji faktycznej oraz żądania strony przegrywającej proces w kontekście całokształtu towarzyszących okoliczności. Uwarunkowania natury osobistej czy też majątkowej strony przegrywającej są tylko jednym z elementów, które mogą wpłynąć na rozstrzygnięcie sądu na podstawie art. 102 k.p.c., tak by miało ono – w zakresie kosztów procesu – charakter sprawiedliwy (*vide – op. cit.*).

Mając na uwadze powyższe, wnoszę jak na wstępie.

z upoważnienia
Prokuratora Generalnego

Robert Hernand
Zastępca Prokuratora Generalnego